



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 52. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (IX KAD.)
W DNIU 7 PAŹDZIERNIKA 2014 R.

Rada Ochrony Pracy (nr 52/IX kad.)

7 października 2014 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowisk Rady Ochrony w sprawie:
 - identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadków przy pracy i przestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,
 - programu wsparcia z funduszu wypadkowego poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka,
- „Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy” – materiał przygotowany przez Główny Urząd Statystyczny, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Państwową Inspekcję Pracy,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Grażyna Marciniak** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego, **Szymon Ordysiński** pracownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy CIOP-PIB.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Mierosławska**, **Mateusz Wiśniewski** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam panią Iwonę Hickiewicz – głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, panią Grażynę Marciniak – wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego oraz przedstawicieli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego z panią profesor Danutą Koradecką na czele. Witam członków Rady Ochrony Pracy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1 – przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawach: identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadku przy pracy i przestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, programu wsparcia z funduszu wypadkowego poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka; pkt 2 – „Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy” – materiał przygotowany przez Główny Urząd Statystyczny, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Państwową Inspekcję Pracy; pkt 3 – sprawy bieżące. Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do omówienia punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadku przy pracy i przestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Proszę przewodniczącą Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy panią profesor Danutę Koradecką o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Projekt stanowiska w sprawie identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadku przy pracy i przestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy został opracowany przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Oto jego brzmienie: „Na posiedzeniu 26 sierpnia

nia 2014 r. Rada Ochrony Pracy wysłuchała informacji na temat identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadku przy pracy i nieprzestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przygotowanej przez Państwową Inspekcję Pracy.

Przedstawiona informacja została opracowana na podstawie analizy okoliczności i przyczyn ponad 6 tys. śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków przy pracy w latach 2011-2013 zarejestrowanych przez Państwową Inspekcję Pracy. Liczba wypadków przy pracy zgłoszonych do PIP zmalała w 2013 r. o ok. 16% w stosunku do 2011 r. Udział w ogólnej liczbie kontroli mikroprzedsiębiorstw budowlanych (zatrudniających do 9 pracowników) wzrósł z 74% do 78%. Struktura form zatrudnienia poszkodowanych wskazuje, że ok. 13% z nich to osoby świadczące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy. Najwięcej wypadków (ponad 40%) odnotowano wśród osób pracujących krócej niż 1 rok, z czego ponad 13% w pierwszym tygodniu pracy. Ponad 50% wszystkich zarejestrowanych przez PIP wypadków śmiertelnych miało miejsce w przetwórstwie przemysłowym i budownictwie.

W wypadkach badanych przez PIP najczęściej poszkodowani byli pracownicy przemysłu i budownictwa. Użytkowanie w niebezpieczny sposób maszyn, praca w strefach niebezpiecznych bez urządzeń ochronnych, w tym środków ochrony indywidualnej, składają się na tak znaczący udział tych działów gospodarki w wypadkowości.

Analiza wyników kontroli w zakładach budowlanych wskazuje, że rodzaj zagrożeń, z którymi wiąże się ryzyko zaistnienia wypadku przy pracy, na przestrzeni ostatnich lat nie uległ zasadniczym zmianom. Najwięcej nieprawidłowości nadal dotyczy wykonywania prac na wysokości, w tym na rusztowaniach. W wielu przypadkach stwierdza się również nieprawidłowe przygotowanie zatrudnionych do pracy i niewłaściwą realizację wymagań dotyczących koordynacji prac. Znacznie mniej nieprawidłowości występuje w specjalistycznych firmach budowlanych o wieloletnim doświadczeniu, w których funkcjonują dobrze zorganizowane służby bhp oraz zatrudniano koordynatora ds. bhp.

W zakładach przetwórstwa przemysłowego stwierdzono natomiast duże przekroczenia dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia, wysokie wskaźniki wypadkowości oraz znaczną liczbę chorób zawodowych. W zakładach tych najwięcej nieprawidłowości dotyczy stanu maszyn i urządzeń technicznych, a także obiektów i pomieszczeń pracy.

W dyskusji nad przedstawionym materiałem zwrócono uwagę na celowość kontroli warunków pracy w odniesieniu do prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze ujętych w ustawie o emeryturach pomostowych, oraz uruchomienia w tym obszarze programu prewencji medycznej i technicznej. Podniesiono także postulat przyjęcia w przyszłości przez wszystkie instytucje analizujące wypadki przy pracy wskaźnika częstości wypadków na 1000 zatrudnionych lub na liczbę przepracowanych godzin, gdyż dostarczałyby one lepszej wiedzy o nasileniu wypadkowości. Wskaźniki te mogłyby być także użyteczne dla PIP w planowaniu kontroli. Ważna byłaby również analiza korelacji wskaźnika częstości wypadków przy pracy ze wskaźnikiem kategorii ryzyka ustalaniem corocznie dla poszczególnych rodzajów działalności i przedsiębiorstw. Zwrócono również uwagę na wzrastające wskaźniki wypadkowości w przetwórstwie przemysłowym, co uzasadnia objęcie go szczególnym nadzorem.

Ogólnie pozytywnie oceniając działalność PIP w zakresie identyfikacji obszarów ryzyka wypadkowego, wskazano w dyskusji na celowość dalszego zwiększania liczby kontroli realizowanych przez PIP w trybie doradczo-kontrolnym w przedsiębiorstwach małych i mikro. Odnośnie do budownictwa, podkreślono konieczność podejścia systemowego, w którym można by wykorzystać na rzecz poprawy bezpieczeństwa w tych firmach znakomite doświadczenia 8 dużych, wiodących firm budowlanych, sygnatariuszy porozumienia z PIP dotyczącego zapewnienia bezpieczeństwa w budownictwie.

Na podstawie przedstawionej informacji Państwowej Inspekcji Pracy oraz dyskusji na posiedzeniu Rada Ochrony Pracy zwraca uwagę na potrzebę:

- 1) prowadzenia dalszych, pogłębionych analiz wypadków przy pracy w celu uzyskania pełniejszych informacji o czynnikach wpływających na ich powstawanie, grupach osób zagrożonych oraz przedsiębiorstwach, w których wypadki występują najczęściej,

2) stosowania w prowadzonych analizach wskaźników umożliwiających bardziej wymiarną ocenę wypadkowości (np. liczba wypadków przy pracy przypadająca na 1000 pracujących lub liczba wypadków przy pracy na 200 000 przepracowanych godzin),

3) podjęcia systemowej współpracy w zakresie prewencji wypadkowej między dużymi firmami budowlanymi – sygnatariuszami porozumienia z Państwową Inspekcją Pracy – a małymi przedsiębiorstwami budowlanymi dla eliminacji u nich podstawowych przyczyn wypadków,

4) pogłębionej analizy przyczyn nieprawidłowości, które od wielu lat są najczęściej ujawniane w wyniku kontroli inspektorów PIP w poszczególnych branżach i określenia strategii ich eliminacji lub ograniczenia”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy ktoś z państwa ma uwagi do przedłożonego projektu? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie identyfikacji obszarów o największym ryzyku wypadku przy pracy i przestrzegania w nich przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie programu wsparcia z funduszu wypadkowego poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka. Proszę przewodniczącą Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy panią profesor Danutę Koradecką o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Projekt stanowiska sprawie programu wsparcia z funduszu wypadkowego poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka został opracowany przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Oto jego brzmienie: „Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP na posiedzeniu 26 sierpnia 2014 r. zapoznała się z informacjami na temat programu wsparcia z funduszu wypadkowego działań na rzecz poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka, przygotowanymi przez Państwową Inspekcję Pracy oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W materiale przedstawionym przez Państwową Inspekcję Pracy zaprezentowano działania związane z prewencją wypadkową inicjowane i prowadzone we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Działania te obejmowały projekty o charakterze informacyjno-prewencyjnym, w tym kampanie informacyjne (6 kampanii dotyczących m.in. bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie), popularyzację wymagań z zakresu bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia (publikacje i wydawnictwa) oraz promowanie dobrych praktyk. Na uwagę zasługuje także realizowany we współpracy z CIOP-PIB program edukacyjny pn. „Kultura bezpieczeństwa”. Przedstawiono również informację na temat emitowanych podczas kampanii spotów telewizyjnych. Emisję spotów należy ocenić pozytywnie wobec trudności w uzyskaniu zgody publicznych stacji telewizyjnych na ich realizację, i to mimo wielokrotnie postulowanego przez Radę włączenia do misji społecznej tych stacji problematyki bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ogółu społeczeństwa.

W materiale przedstawiono także przykłady wsparcia działań PIP z funduszu wypadkowego ZUS w zakresie programów prewencyjnych („Zdobądź Dyplom PIP”, „Spełnianie minimalnych wymagań bhp przez użytkowane maszyny i urządzenia”, „Program prewencyjno-informacyjny w budownictwie”).

Współpraca PIP i ZUS w zakresie prewencji wypadkowej stanowi liczący się wkład w działania skierowane do pracodawców i pracowników z sektorów gospodarki o wysokim poziomie ryzyka zawodowego, w tym wypadkowego. Dzięki takiej współpracy możliwe jest dotarcie do szerszej grupy odbiorców docelowych tych działań.

W materiale przedstawionym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprezentowano główne działania z zakresu prewencji wypadkowej inicjowane i finansowane w ostatnich latach przez ZUS. Przedstawiono informację nt. szkoleń dla pracodawców

z małych i średnich przedsiębiorstw w sektorach o najwyższej liczbie wypadków przy pracy i chorób zawodowych, upowszechniania wydawnictw i materiałów informacyjnych z zakresu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy oraz dofinansowania konferencji i sympozjów naukowych.

Nowelizacja art. 37 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wyposaża Zakład Ubezpieczeń Społecznych w nowe narzędzie wspomagające płatników składek w działaniach na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym poprzez program dofinansowania projektów skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy zatrudnionych przez cały okres aktywności zawodowej.

Program ten jest adresowany do wszystkich płatników składek, ze szczególnym uwzględnieniem sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Poziom dofinansowania został zróżnicowany od 20% do 90% w zależności od wielkości podmiotu, mierzonej liczbą zatrudnionych pracowników, a także od zakresu podejmowanych działań.

Przyjęto, że w ramach wymienionego programu dofinansowanie uzyskują dwojakiemu rodzaju przedsięwzięcia: projekty inwestycyjne, które odnosić się będą przede wszystkim do aspektu bezpieczeństwa technicznego (rozwoju, modyfikacji i usprawnienia stanu technicznego maszyn, urządzeń oraz systemów i środków ochronnych) oraz projekty o charakterze doradczym, które odnosić się będą przede wszystkim do przedsięwzięć ukierunkowanych na poprawę zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy, w tym w szczególności przeprowadzanie oceny ryzyka zawodowego, wprowadzenie procedur bezpiecznej pracy oraz planowanie i monitorowanie działań prewencyjnych w zakresie BHP.

W materiale ZUS przedstawiono rezultaty przeprowadzonego w 2013 r. pilotażu tego programu, w którym uczestniczyło 7 przedsiębiorstw, oraz stan jego realizacji w 2014 r. (171 wniosków złożonych do 30 czerwca 2014 r.).

Rada Ochrony Pracy pozytywnie oceniła rozwój działalności ZUS dotyczący prewencji wypadkowej i współpracy w tym zakresie z Państwową Inspekcją Pracy.

Na podstawie przedstawionych materiałów i sformułowanych w wyniku dyskusji opinii Rada Ochrony Pracy uznaje za celowe:

1) Kontynuowanie przez ZUS i PIP, a także przez inne podmioty, współpracy w realizacji działań związanych z prewencją wypadkową z zapewnieniem ich finansowania w ramach środków przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

2) Intensyfikację działań informacyjnych o programie dofinansowania przez ZUS przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich, w ramach projektów ukierunkowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej, w tym podjęcie współpracy z telewizją publiczną i innymi mediami.

3) Opracowywanie corocznego sprawozdania z realizacji zadań związanych z prewencją wypadkową, z uwzględnieniem różnych działań i objętych nimi grup odbiorców.

4) W odniesieniu do programu dofinansowania, zasadne jest wprowadzenie do ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych delegacji do wydania przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej aktu wykonawczego do art. 37 ust. 2 pkt 1, w którym uregulowane byłyby w szczególności następujące kwestie:

a) określenie zasad kwalifikowania wnioskodawcy do udziału w programie dofinansowania, np. preferowanie małych i średnich przedsiębiorstw oraz przynależności do kategorii ryzyka,

b) sposób określania wysokości przyznawanego dofinansowania z uwzględnieniem jedynie liczby pracowników zatrudnionych na umowę o pracę,

c) określenie gwarancji zabezpieczających właściwe wydatkowanie przyznanego dofinansowania.

5) Doprowadzenie do wyłączenia stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych przy wyłanianiu ekspertów oceniających wnioski płatników składek o dofinansowanie”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy ktoś z państwa ma uwagi do przedłożonego projektu stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie programu wsparcia z funduszu wypadkowego poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach o wysokim poziomie ryzyka.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego – „Rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy”. Materiał został przygotowany przez Główny Urząd Statystyczny, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Państwową Inspekcję Pracy. Pierwszym mówcą będzie pani profesor Danuta Koradecka – dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB Danuta Koradecka:

Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy prezentuje wyniki badań prowadzonych w ramach II etapu programu wieloletniego. W porozumieniu z Państwową Inspekcją Pracy, Głównym Urzędem Statystycznym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych podjęliśmy próbę porównania statystyk tych instytucji oraz określenia przyczyn rozbieżności w niektórych pozycjach dotyczących chociażby wypadków śmiertelnych. Analiza przyniosła interesujące wyniki.

Chciałabym podkreślić konstruktywną współpracę Państwowej Inspekcji Pracy, która w tej dziedzinie jest zaangażowana w sposób bezpośredni, Głównego Urzędu Statystycznego – profesjonalnej instytucji realizującej statystykę państwową i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do którego docierają te dokumenty jako podstawa do świadczeń powypadkowych. Część uwag została przekazana na wspólnym spotkaniu. Zostały uwzględnione w materiałach na dzisiejsze posiedzenie przygotowanych przez PIP i GUS.

Proszę pana Szymona Ordysińskiego z Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy o przedstawienie materiału przygotowanego przez Instytut.

Pracownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy CIOP-PIB Szymon Ordysiński:

Przedstawię uwagi na temat systemu rejestracji wypadków przy pracy, ze szczególnym uwzględnieniem ich przyczyn i skutków. Na początku zaprezentuję wyniki badań dotyczących społecznych i podmiotowych czynników powstawania wypadków przy pracy. Następnie omówię obecny system rejestrowania przyczyn wypadków przy pracy stosowany przez GUS oraz zaproponuję kilka zmian dotyczących tego systemu, m.in. wprowadzenie nowego pytania o warunki pracy. Później zaprezentuję porównanie danych o wypadkach przy pracy rejestrowanych w bazach GUS, PIP oraz ZUS oraz przedstawię wyniki analizy jakości rejestrowanych danych.

Podstawą prewencji wypadkowej jest odpowiednie zidentyfikowanie przyczyn wypadków przy pracy. Należy pamiętać, że większość wypadków przy pracy to zdarzenia wieloprzyczynowe, bowiem istnieje wiele działań, które powodują powstanie urazu. Literatura przedmiotu wyróżnia trzy rodzaje przyczyn wypadków przy pracy. Klasyfikacji dokonuje się ze względu na czas oraz związek danego działania lub zdarzenia z powstawaniem urazu.

Najłatwiejsze do zidentyfikowania są przyczyny bezpośrednie. Przykładem może być poślizgnięcie się pracownika na plamie oleju. Znacznie trudniejsze do zidentyfikowania są przyczyny pośrednie. Przyczyny pośrednie I stopnia obejmują wszelkiego rodzaju działania i zdarzenia inicjujące powstawanie przyczyn bezpośrednich. Przykładem może być uszkodzenie maszyny, z której wyciekł olej, na którym następnie poślizgnął się pracownik.

Najtrudniejsze, jednak niezbędne dla prewencji wypadkowej, jest zidentyfikowanie i wyeliminowanie przyczyn pośrednich II stopnia nazywanych przyczynami źródłowymi. Przyczyny źródłowe stanowią wyjaśnienie powstania przyczyn pośrednich I stopnia oraz przyczyn bezpośrednich i – w ich następstwie – urazu. Przyczyny źródłowe to wszelkiego rodzaju ludzkie, techniczne, ale przede wszystkim organizacyjne działania i zdarzenia.

Może to być np. zła polityka bhp, błędy w zarządzaniu, zła ogólna organizacja pracy lub stanowiska pracy oraz niska kultura bezpieczeństwa. Tylko zidentyfikowanie i wyeliminowanie przyczyny źródłowej gwarantuje, że do tego typu wypadku przy pracy nie dojdzie w przyszłości. Wyeliminowanie którejs z przyczyn pośrednich lub przyczyny bezpośredniej nie daje takiej pewności. Naprawienie maszyny nie spowoduje, że w przyszłości nie zepsuje się ponownie.

Międzynarodowe badania oraz badania przeprowadzone w CIOP-PIB wykazały związek przyczyn źródłowych np. poziomu kultury bezpieczeństwa z powstawaniem wypadków przy pracy. Na slajdzie przedstawiono relację poszczególnych elementów kultury bezpieczeństwa z powstawaniem wypadków. Badania wskazały na istotny i umiarkowanie silny związek. Warto również wspomnieć, że istnieje związek między warunkami pracy, pracą w warunkach zagrożenia szkodliwymi i niebezpiecznymi czynnikami środowiska pracy oraz powstawaniem wypadków przy pracy. Ten związek waha się w zależności od czynnika zagrożenia – od umiarkowanie silnego do bardzo silnego.

Istnieją trzy rodzaje przyczyn wypadków przy pracy. Przede wszystkim mogą to być błędy w zarządzaniu, nieodpowiednia kultura bezpieczeństwa oraz niebezpieczne zachowania pracownika. Można wyróżnić dwa rodzaje czynników sprzyjających podejmowaniu niebezpiecznych zachowań przez pracowników. To czynniki związane z uwarunkowaniami społecznymi oraz czynniki podmiotowe związane z pracownikami.

Czynniki społeczne powstawania wypadków przy pracy to różnego rodzaju czynniki związane m.in. ze stanem i strukturą gospodarki, kulturą bezpieczeństwa w społeczeństwie. Badania wykazały, że są to również nastroje społeczne (np. porażki i sukcesy społeczeństwa) oraz deficyt demokracji, który sprzyja podejmowaniu zachowań autodestrukcyjnych i w konsekwencji wypadkom przy pracy.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się również czynniki podmiotowe, czyli związane z pracownikiem. Oprócz takich czynników, jak lęk, gniew, ciekawość, depresja, osobowość i temperament pracownika obejmują one również system wartości, w tym w szczególności miejsce zdrowia i życia w hierarchii wartości pracownika. Wyniki badań wykazały, że depresja pracownika sprzyja podejmowaniu zachowań autodestrukcyjnych i niebezpiecznych, co w konsekwencji może prowadzić do wypadków przy pracy.

Chciałbym teraz przedstawić system rejestrowania przyczyn wypadków przy pracy stosowany przez GUS. Jego podstawą jest system rejestrowania stosowany przez Eurostat. System Eurostatu wykorzystuje statystyczny model powstawania wypadku przy pracy, który wyróżnia okoliczności i przebieg wypadków przy pracy. Charakterystyczne dla polskiego systemu rejestrowania wypadków jest pytanie o ich przyczyny. To pytanie nie występuje w systemie Eurostatu. Zatem jakiegokolwiek zmiany w modelu powstawania wypadku przy pracy oznaczają w konsekwencji zmiany na poziomie europejskim. Natomiast modyfikacja pytania o przyczyny wypadku może być dokonywana wyłącznie w Polsce.

System rejestracji przewiduje możliwość zidentyfikowania 7 przyczyn wypadków przy pracy. Niestety, obecny system nie przynosi odpowiednich wniosków dla działań prewencyjnych. Ponad 95% zidentyfikowanych przyczyn stanowią tzw. kategorie wygodne, do których są zaliczane przyczyny, takie jak niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności oraz zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, a także nieokreślona kategoria – inna przyczyna. Pomimo, że w statystycznej karcie wypadku przy pracy można wskazać 7 przyczyn wypadków, w większości wypadków wskazywana jest jedna, dwie ewentualnie trzy przyczyny. Jeżeli połączymy przyczyny w poszczególne grupy, okaże się, że w każdym wypadku przy pracy została zidentyfikowana co najmniej jedna przyczyna związana z nieprawidłowym zachowaniem pracownika, w tym przede wszystkim z zaskoczeniem niespodziewanym zdarzeniem lub niedostateczną koncentracją.

Przedstawię teraz kilka propozycji modyfikacji systemu. Przede wszystkim warto rozważyć usunięcie kategorii wygodnych, czyli niedostatecznej koncentracji uwagi na wykonywanej czynności i zaskoczenia niespodziewanym zdarzeniem. Mają one niewielką wartość dla działań prewencyjnych. Warto również rozważyć wprowadzenia pytania półotwartego do kategorii nieokreślonej. Chodzi o podanie przez osobę wypełniającą statystyczną kartę wypadku innej, niewymienionej przyczyny. Pozwoli to wyłonić nie-

uwzględnione obecnie przyczyny wypadków oraz poprawi jakość rejestrowanych danych. Powyższa propozycja wymaga wprowadzenia zaawansowanych technik analizy danych, wykorzystujących narzędzia *data mining* oraz rozwiązania problemu powtarzających się kategorii w klasyfikacji.

Kolejną propozycją modyfikacji obecnego systemu rejestracji danych jest wprowadzenie hierarchii przyczyn. Obecnie w statystycznej karcie wypadku można wskazać 7 przyczyn, jednak one nie uwzględniają jakiegokolwiek hierarchii pod względem czasu lub związku z wydarzeniem powodującym uraz. Nie uwzględniają również kategorii przyczyny źródłowej. Wprowadzenie ww. modyfikacji umożliwi analizę trendów przyczyn źródłowych. Pozwoli zidentyfikować oraz wyeliminować niebezpieczne działania i warunki pracy prowadzące do bezpośredniej przyczyny wypadku przy pracy, przeciwdziałając wystąpieniu podobnych zdarzeń wypadkowych w przyszłości. Poprawi jakość danych oraz umożliwi prowadzenie analiz zgodnie z teorią przyczynowości wypadków. Wprowadzenie tych zmian wymaga podniesienia kompetencji członków zespołu powypadkowego w zakresie metod badania wypadków przy pracy i identyfikacji przyczyn źródłowych.

Są trzy rodzaje proponowanych zmian w obecnej klasyfikacji przyczyn wypadku przy pracy w statystycznej karcie wypadku. To przede wszystkim uzupełnienie treści pytania o przyczynę wypadku. Na slajdzie podano przykład. Obecnie jest sformułowanie „nieużywanie przez pracownika urządzeń zabezpieczających”. Proponowana zmiana to uzupełnienie treści: „nieużywanie przez pracownika urządzeń zabezpieczających, w tym przechodzenie, omijanie, wyłączanie osłon stałych i ruchomych i innych urządzeń ograniczających oraz zabezpieczających”.

Drugą kategorią proponowanych zmian jest połączenie przyczyn o znacznym podobieństwie znaczeniowym. Na przykład niewłaściwe wykonanie czynnika materialnego oraz wady materiałowe czynnika materialnego mają bardzo zbliżone znaczenie, można je połączyć w przyczynę – ukryte wady materiałowe czynnika materialnego.

Trzecim rodzajem zaproponowanych zmian jest rozszerzenie klasyfikacji o przyczyny wskazujące na braki lub nieprawidłowości organizacji i zarządzania. Na slajdzie przedstawiono 4 rodzaje takich przyczyn. Jest ich znacznie więcej. Przykładem jest brak lub niewłaściwa ocena ryzyka zawodowego. Obecnie w statystycznej karcie wypadku nie ma przyczyn wskazujących błędy lub nieprzeprowadzenie oceny ryzyka zawodowego. Innym przykładem mogą być nieprawidłowości związane z zaplanowaniem szkoleń i motywowaniem pracowników do podnoszenia kwalifikacji, niewłaściwe komunikowanie w przedsiębiorstwie, nieprawidłowe przygotowanie na sytuację wystąpienia wypadku przy pracy lub awarii.

W ramach programu wieloletniego zaproponowano również wprowadzenie dodatkowych pytań do statystycznej karty wypadku. Na przykład pytania dotyczące czynnika materialnego – przyczyny. Klasyfikacja przyczyn często odnosi się do zbyt ogólnego dla działań prewencyjnych pojęcia czynnika materialnego. Na przykład wypadek, który zdarzył się w górnictwie. Przyczyną były niewłaściwe elementy sterownicze czynnika materialnego. Tak określona przyczyna nie przynosi odpowiednich wniosków dla działań prewencyjnych. Wprowadzenie kategorii – czynnik materialny przyczyny wskazuje na stacjonarne maszyny i urządzenia górnicze lub do robót ziemnych. Wnioskiem dla działań prewencyjnych byłaby zmiana elementów sterowniczych stosowanych maszyn i urządzeń górniczych. Zatem dodanie kategorii czynnik materialny przyczyny umożliwi prowadzenie analizy trendów wypadkowych spowodowanych konkretnymi przyczynami, jak np. wady konstrukcyjne budynków, nadmierna eksploatacja maszyn górniczych itp.

Chciałbym zwrócić uwagę, że badania potwierdziły związek między warunkami pracy a powstawaniem wypadków. Nieznany jest jednak wpływ warunków pracy na przebieg wypadku. Dlatego – i to kolejna propozycja zmian w statystycznej karcie wypadku – wprowadzenie pytania o warunki pracy, w których zdarzył się wypadek umożliwiłoby dokonywanie tego typu analiz.

Przedstawię teraz porównanie danych dotyczących wypadków przy pracy w bazach GUS, PIP i ZUS. Zazwyczaj PIP rejestruje więcej wypadków niż GUS, zarówno śmiertelnych, jak i ciężkich. Zdarza się jednak, że GUS rejestruje więcej wypadków niż PIP. Przykładem są wypadki śmiertelne w 2011 r. i 2012 r., wówczas GUS zarejestrował odpowied-

nio 404 i 350 wypadków śmiertelnych, natomiast PIP 396 i 332. Jaka jest przyczyna? Państwowa Inspekcja Pracy publikuje liczbę wypadków przy pracy zaistniałych w danym roku, Główny Urząd Statystyczny – liczbę wypadków przy pracy zgłoszonych w danym roku. Jeżeli uwzględnimy liczbę osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy według roku, w którym zaistniały, to okaże się, że GUS w 2011 r. i 2012 r. zarejestrował mniej wypadków śmiertelnych niż PIP.

Kolejną przyczyną różnicy w bazach danych PIP i GUS jest różnica w opóźnieniu w zgłaszalności danych. Państwowa Inspekcja Pracy publikuje liczbę wypadków przy pracy na podstawie przeprowadzonych postępowań w zakresie badania okoliczności i przyczyn wypadków zaistniałych w danym roku i zakończonych do czasu przygotowania sprawozdania (np. sprawozdanie za 2012 r. prezentuje dane według stanu na 25.03.2013 r.). Główny Urząd Statystyczny publikuje liczbę wypadków przy pracy zgłoszonych w danym roku (do końca marca roku następnego). Istnieje jednak bardzo duża różnica w opóźnieniu zgłaszalności wypadków przy pracy. Na slajdzie zaprezentowano wykres uwzględniający udział wypadków przy pracy, które zdarzyły się wcześniej niż data ich rejestracji, w ogólnej liczbie wypadków przy pracy zarejestrowanych przez GUS w danym roku. Widzimy, że ich udział np. w 2011 r. sięga nawet niemal 14%. W przypadku PIP opóźnienie w zgłaszalności nie jest już tak duże. W ciągu tygodnia zostaje zgłoszonych do Inspekcji Pracy 80% wypadków przy pracy. Wypadki zgłoszone powyżej 90 dni od zaistnienia stanowią od 0,8% do 3%.

Na slajdzie przedstawiono liczbę osób poszkodowanych w wypadkach, które zdarzyły się w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 pracowników według Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Głównego Urzędu Statystycznego. Widać różnice między danymi. Bowiem ZUS publikuje liczbę wypadków przy pracy zaistniałych w danym roku, GUS – liczbę wypadków przy pracy zgłoszonych w danym roku.

Chciałbym teraz przejść do analizy jakości danych rejestrowanych przez GUS. Na slajdzie prezentowana jest relacja między stażem pracy na zajmowanym stanowisku pracy oraz wiekiem pracownika. Skośna oś na wykresie oznacza wiek pracownika równy stażowi na danym stanowisku pracy, na którym doszło do wypadku przy pracy. Czyli pracownik rozpoczął pracę na tym stanowisku mając zero lat. W latach 2005 – 2010 GUS zarejestrował 26 wypadków, w których wiek osoby poszkodowanej był równy stażowi pracy. Wątpliwe są również wypadki przy pracy, w których osoba poszkodowana rozpoczęła pracę na danym stanowisku w wieku 15 lat, w latach 2005 – 2010 GUS zarejestrował 2597 takich wypadków oraz 3660 wypadków, w których osoba poszkodowana miała 16 lat. Ciekawe są również wypadki przy pracy umieszczone poniżej tej osi. To wypadki, którym uległy osoby pracujące dłużej na danym stanowisku niż wynosi ich wiek. Rekordzistą jest osoba, która pracowała na danym stanowisku o 35 lat dłużej niż żyła. Główny Urząd Statystyczny zarejestrował 100 takich wypadków przy pracy.

W prawnym rogu slajdu zaprezentowana jest statystyka dla 2012 r. Widać, że GUS wprowadził system weryfikacji i czyszczenia danych. Nie ma wypadków przy pracy, w których osoba poszkodowana dłużej pracowała na danym stanowisku pracy niż miała lat, nie ma również ani jednego wypadku, w którym osoba poszkodowana rozpoczęła swoją pracę na danym stanowisku pracy w wieku 15 czy 16 lat. Te błędy zostały wyeliminowane.

Jednak nadal w bazie danych rejestrowanych przez GUS można znaleźć różnego rodzaju nieścisłości i nielogiczności wskazujące na błędy w rejestracji. Na slajdzie przedstawiono liczbę wypadków przy pracy, którym uległy osoby podczas chodzenia, biegania, wchodzenia na, schodzenia z... narzędzi ręcznych bez napędu! GUS zarejestrował 139 takich wypadków, a także 59 wypadków przy pracy, kiedy osoba poszkodowana chodziła... po narzędziach zmechanizowanych trzymany w ręku lub prowadzonych ręcznie! Najciekawsze są wypadki przy pracy, w których osoba poszkodowana doznała urazu chodząc... po zjawiskach fizycznych takich jak hałas, promieniowanie lub ciśnienie! Te sprzeczności są konsekwencją nieprawidłowego wypełnienia statystycznej karty wypadku.

Chciałbym przejść do kwestii informacji rejestrowanych w statystycznej karcie wypadków na temat skutków wypadków. Główny Urząd Statystyczny rejestruje poszko-

dowanych w wypadkach przy pracy, zatem informacja o stratach materialnych spowodowanych zbiorowym wypadkiem przy pracy oraz stratach czasu pracy innych osób może zostać zliczona kilkakrotnie dla jednego wypadku. Obecny system rejestrowania GUS nie wyklucza takich sprzeczności.

Straty czasu pracy innych osób (w roboczogodzinach) zarejestrowane przez GUS w 2012 r. wynosiły 0 roboczogodzin dla 90% poszkodowanych w wypadkach przy pracy oraz 90 tys. roboczogodzin w sumie dla wszystkich zarejestrowanych wypadków przy pracy. Szacunkowe straty materialne spowodowane wypadkiem zarejestrowane przez GUS w 2012 r. wynosiły 0,0 zł dla 97,4% poszkodowanych w wypadkach przy pracy oraz 241,8 mln zł w sumie dla wszystkich zarejestrowanych wypadków przy pracy. W większości statystycznych kart wypadku nie są wypełniane rubryki dotyczące straty czasu pracy i straty materialnej.

Chciałbym teraz przedstawić kilka głównych wniosków w sprawie rozbieżności w zarejestrowanych przez GUS, ZUS i PIP danych dotyczących wypadków przy pracy. W bazach danych GUS nie jest rejestrowanych (nawet z opóźnieniem) co najmniej 13%-27% wypadków śmiertelnych oraz od 7%-27% ciężkich wypadków przy pracy, które są badane przez inspektorów PIP. Najmniejszą zgłaszalność do GUS śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy stwierdzono w mikroprzedsiębiorstwach, z których do GUS nie trafia ok. 50% informacji o wypadkach śmiertelnych i ciężkich, badanych przed inspektorów PIP. Co roku ok. 20%-25% liczby osób, które odniosły lekkie obrażenia ciała w zbiorowych wypadkach przy pracy i które zostały zgłoszone do statystyk GUS, nie jest zgłaszanych do PIP.

Baza danych PIP dotycząca wypadków ciężkich, śmiertelnych i zbiorowych, w określonym roku, zawiera więcej aktualnych informacji niż baza GUS. Nie zawiera pełnych informacji o śmiertelnych i ciężkich wypadkach przy pracy. Stwierdzono, że w przedsiębiorstwach sektora publicznego, a także w niektórych sekcjach działalności gospodarczej (np. edukacja), więcej śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy zarejestrowano w bazach danych GUS.

Baza danych o wypadkach przy pracy ZUS pomimo wysokiej zgłaszalności, rejestruje tylko wypadki, które miały miejsce wśród objętych obowiązkiem sprawozdawczości ZUS IWA (powyżej 9 pracowników) oraz nie rejestruje informacji na temat przebiegu i okoliczności wypadku przy pracy.

I cztery główne wnioski.

1) Żadna z krajowych baz danych nie rejestruje wszystkich wypadków przy pracy oraz nie dysponuje wszystkimi informacjami na temat przebiegu i okoliczności wypadków przy pracy.

2) Różnice w bazach danych GUS, PIP i ZUS dotyczących wypadków przy pracy powodują rozbieżne oceny krótkoterminowych trendów wypadkowości. Bazy danych PIP mogą wskazywać wzrost wypadkowości, podczas gdy analizy bazy danych GUS wskazują jej spadek.

3) Niepełna zgłaszalność ogólnej liczby wypadków przy pracy do statystyk państwowych występuje we wszystkich krajach UE, w których statystyki te nie są powiązane z systemem ubezpieczeń. Niepokojące jest jednak, że w naszym kraju niepełna zgłaszalność dotyczy również wypadków śmiertelnych i ciężkich.

4) Poprawa stanu istniejącego wymaga udoskonalenia obowiązujących procedur, a w szczególności powiązania baz danych ZUS z GUS i PIP.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za przedstawienie informacji. Proszę o zabranie głosu panią Grażynę Marciniak – wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Grażyna Marciniak:

Trudno nie zgodzić się z przedstawionymi wnioskami. Przedstawiciele Instytutu dogłębnie przeanalizowali dane GUS. Chciałabym podkreślić, że podstawą naszych badań są trzy akty prawne. Pierwszy – to program badań statystycznych statystyki publicznej, w który określa zakres podmiotowy i przedmiotowy badania. Drugim jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, które określa wzór formularza, zakres

przedmiotowy i terminy, w jakich dane są pozyskiwane. Trzeci – to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statystyki zdrowia publicznego oraz zdrowia i bezpieczeństwa w pracy. Natomiast rozporządzenie komisji określa szczegółowo klasyfikacje, zgodnie z którymi prowadzone jest badanie.

Przedsiębiorca wypełnia statystyczną kartę wypadku. Ona jest sporządzana po zatwierdzeniu protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy albo na podstawie karty wypadku, w których stwierdzono, że wypadek jest wypadkiem przy pracy lub wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy. Główny Urząd Statystyczny korzysta z gotowych dokumentów. Nie jest instytucją kontrolną. Możemy tylko monitorować przedsiębiorców, żeby wypełniali precyzyjnie formularz dla każdego wypadku i każdej poszkodowanej osoby.

Na naszym portalu sprawozdawczym są wbudowane są pewne instrumenty kontrolne, ale nie możemy wychwycić wszystkich jednostkowych błędów. Natomiast w naszych publikacjach prezentujemy dane, które mają wymiar wiarygodny. Wprawdzie mogą tam być pewne braki, ale zapewne nie ma już takich sprzeczności, na które wskazywano.

Od pewnego czasu współpracujemy z Państwową Inspekcją Pracy. Czynimy to w takim zakresie w jakim prawo nam pozwala. Na przykład korzystamy z informacji pozyskiwanych przez Państwową Inspekcję Pracy podczas kontroli, że np. karta statystyczna wypadku nie została wypełniona. Wówczas mamy możliwość monitorowania przedsiębiorcy. Chcemy również porównywać nasze zbiory. Jednak GUS zgodnie z ustawą o statystyce publicznej nie może udostępniać danych jednostkowych ani o osobach, ani o podmiotach. Zatem zapewne będziemy musieli pracować na pewnych agregatach.

Jeśli chodzi o propozycję zmian do klasyfikacji, to wydaje się, że musi być włączone również Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, bo jest odpowiedzialne za te kwestie. I oczywiście musi się to odbywać w ramach prawa unijnego, które zawiera określone klasyfikacje wydarzeń powodujących uraz, wydarzeń będących odchyleniem od stanu normalnego czy czynników materialnych związanych z wydarzeniem.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję pani prezes za informację. Proszę o zabranie głosu pana Leszka Zajęca – zastępcę głównego inspektora pracy.

Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zajęc:

Po zapoznaniu się z szeroką prezentacją Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego ograniczę się do poinformowania Rady o naszej bazie, o tym jak zmodyfikowaliśmy zbieranie informacji dotyczących rejestracji przyczyn i skutków wypadków przy pracy.

Informacje o wypadkach przy pracy okręgowe inspektoraty pracy uzyskują od pracodawców na podstawie art. 234 § 2 Kodeksu pracy, który przewiduje, że pracodawca jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim i zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy. Informacje otrzymujemy również od innych organów, takich jak policja lub pogotowie ratunkowe. Badane są okoliczności i przyczyny wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych, a także wybranych wypadków powodujących lżejsze obrażenia ciała.

Strukturę wypadków badanych przez PIP przedstawiono na slajdzie. To przykład danych z bazy za 2013 r. Odnosząc się do liczb przedstawionych przez kolegę z CIO-P-PIB, chciałbym wyjaśnić, że państwo pracowali na naszym sprawozdaniu z 2012 r. W sprawozdaniu z 2013 r. zwraca uwagę trend wskazujący, że PIP rejestruje więcej wypadków śmiertelnych niż GUS. Sprawozdanie było opracowane na dany okres, a wiadomo, że później następują informacje i dokończenie badania wypadków przy pracy, które wydarzyły się po tym okresie.

Ustalenie przez inspektora pracy łańcucha przyczynowo-skutkowego, dotyczącego danego wypadku, umożliwia wskazanie pracodawcy nieprawidłowości oraz niezbędnych działań w celu poprawy warunków pracy. Równocześnie dane pochodzące z badanych przez inspektorów PIP wypadków przy pracy gromadzone są w celu planowania zadań

kontrolno-prewencyjnych. Dane te zorganizowane są w widocznych na slajdzie grupach zmiennych. Składają się na nie w szczególności informacje o przebiegu, skutkach i przyczynach zbadanych wypadków przy pracy.

System rejestrowania danych o wypadkach przy pracy zbadanych przez inspektorów PIP bazuje na modelu wypadku przy pracy i metodologii Eurostatu przyjętych przez Główny Urząd Statystyczny. W związku z tym ankieta „Wypadki przy pracy” do gromadzenia i przetwarzania danych w układach i zestawieniach (stanowiąca zał. nr 1 do przedstawionego materiału PIP) opracowana została według układu danych zawartych w karcie statystycznej Z-KW. Jeśli chodzi o klasyfikacje stosowane do rejestrowania danych PIP i GUS, to są one w większości identyczne, w tym dotyczące skutków wypadków takich, jak: rodzaj urazu i umiejscowienie urazu. Dla sprawnego określania rodzaju urazu w ankiecie inspektorzy pracy otrzymali praktyczne wskazówki, ułatwiające dobór prawidłowych oznaczeń.

Natomiast z powodu ogólnego charakteru klasyfikacji przyczyn w statystyce GUS (sporządzanej na podstawie przesyłanych przez pracodawców kart statystycznych wypadków przy pracy) opracowano dla potrzeb PIP klasyfikację przyczyn zawierającą uszczegółowione, wybrane zagadnienia. Przedstawione na slajdzie przyczyny techniczne związane z wadami projektowo-konstrukcyjnymi wyróżnione zostały kolorem niebieskim. Proszę o zwrócenie uwagi w szczególności na element – niewłaściwe elementy sterownicze. Rozbudowaliśmy je o informacje – czy to jest niewłaściwa konstrukcja, czy niewłaściwe rozmieszczenie elementów sterowniczych i czy niewłaściwe działanie elementów sterowniczych. To nam pomaga w podjęciu dalszych analiz i uszczegółowieniu przyczyn wypadku.

Dla potrzeb pogłębionych analiz i ocen stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracujących uszczegółowiono również inne przyczyny techniczne, związane z etapem wykonawstwa lub eksploatacji czynnika materialnego. Nasze rozwinięcie tych haseł skutkuje lepszym rozpoznaniem oraz lepszą jakością badania okoliczności i przyczyn wypadków.

Uszczegółowiono także – co widać na kolejnym slajdzie – zagadnienia dotyczące ogólnej organizacji pracy, w tym instrukcji, zapewniających pracownikom niezbędny zasób informacji o bezpiecznym sposobie prowadzenia, eksploatacji lub obsługi procesów, maszyn lub urządzeń oraz dopuszczania ich do pracy bez wymaganych form odbioru oraz badań i pomiarów. Na przykład dopuszczenie do pracy czynnika materialnego bez wymaganych kontroli i przeglądów rozszerzyliśmy o eksploatację bez odbioru przez uprawnione organy, w tym dozoru technicznego, brak badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia emitowanych do środowiska pracy, brak pomiarów skuteczności środków ochrony przeciwpożarowej oraz inne nieprawidłowości związane z dopuszczeniem do pracy czynnika materialnego.

Uszczegółowieniu uległy także – co prezentuje kolejny slajd – niezwykle istotne i coraz częściej występujące przypadki braku lub niewłaściwego przygotowania pracownika do pracy w zakresie posiadanych kwalifikacji lub przeszkolenia w zakresie bhp. Niewłaściwe przygotowanie pracownika do pracy stanowi jedną z większych nieprawidłowości, które stwierdzamy w naszych kontrolach. Stąd rozwinięcie informacji – niedostateczne przygotowanie zawodowe pracownika o brak wymaganych uprawnień kwalifikacyjnych, brak odpowiednich kwalifikacji lub przygotowania pracownika, natomiast brak przeszkolenia w zakresie bhp został uszczegółowiony o brak instruktażu stanowiskowego, brak szkolenia okresowego. To pomaga przy pogłębionej analizie.

Podsumowując pragnę poinformować, że Państwowa Inspekcja Pracy realizuje ustawowe zadania, polegające m.in. na zapobieganiu zagrożeniom wypadkowym w środowisku pracy, a w szczególności badanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Rejestrowanie w systemie PIP wszystkich przyczyn i ich skutków, w układach i zestawieniach z pozostałymi informacjami o badanych wypadkach, poszkodowanych oraz kontrolowanych zakładach, w których miały one miejsce, ma priorytetowe znaczenie w zakresie skutecznych działań PIP.

Dotychczasowa modyfikacja i dalsza planowana modernizacja narzędzi do rejestrowania przyczyn i skutków wypadków przy pracy, powinna zapewnić lepsze ich wykorzysta-

nie w działalności PIP oraz dostosowanie do zmieniających się oczekiwań społecznych w zakresie efektywnego przeciwdziałania zagrożeniom wypadkowym.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję panu inspektorowi. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan Maciej Sekunda, proszę. Następnym mówcą będzie pan senator Jan Rulewski.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Usłyszeliśmy interesujące wypowiedzi na temat różnic w rejestracji wypadków. Wypowiedź przedstawiciela CIOP po części wyjaśnia kwestię. Bowiem jeśli w jednym roku występują te różnice, to z pewnością po kilku latach one powinny zbilansować się. A tak nie dzieje się.

Uważam, że najpierw powinniśmy uzyskać odpowiedź na pytanie, kto odpowiada w Polsce za właściwą informację w sprawie wypadków przy pracy. Wydaje mi się, że niewątpliwie Główny Urząd Statystyczny. To instytucja, która powinna komasować wszelkie informacje i wyjaśniać wątpliwości. Nie akceptuję stwierdzenia pani prezes, iż nie zgadza się z zastrzeżeniami CIOP-PIB w tym zakresie. Cóż stoi na przeszkodzie, żeby na koniec roku przedstawiciele Głównego Urzędu Statystycznego w ramach współpracy spotkali się z przedstawicielami Państwowej Inspekcji Pracy w celu wyjaśnienia kwestii liczby wypadków śmiertelnych, pomijam wypadki ciężkie, wypadki ogółem, bo tutaj rzeczywiście mogą pojawiać się różnice. Na podstawie danych osób, które uległy wypadkom śmiertelnym można sprawdzić, które wypadki śmiertelne zostały zarejestrowane w PIP, a nie zostały zarejestrowane w GUS. Otrzymalibyśmy informację, który zakład nie dokonał zgłoszenia wypadku śmiertelnego. Uważam, że najpierw należy uporządkować kwestię rozbieżności dotyczącą liczby wypadków śmiertelnych. Następnie ciężkich.

Pewien wpływ na rozbieżności ma definicji wypadku śmiertelnego. Obecnie w Polsce za wypadek śmiertelny uznaje się zdarzenie, które spowodowało śmierć w dniu zdarzenia oraz w ciągu 6 miesięcy od zaistnienia tego zdarzenia. Może się zdarzyć, że Inspekcja Pracy otrzyma informację o wypadku ciężkim, który później staje się śmiertelnym. Paradoksalnie w PIP powinno być rejestrowanych mniej wypadków śmiertelnych, okazuje się, że jest więcej.

Nie wiem, czy nie byłoby warto ujednoczyć definicję wypadku śmiertelnego w Polsce z definicją Unii Europejskiej. W UE wypadkiem śmiertelnym jest zdarzenie, które spowodowało zgon w dniu zdarzenia oraz w ciągu 1 roku po zaistnieniu zdarzenia. To paradoksalnie może oznaczać, że w naszym kraju powinno być rejestrowanych więcej wypadków śmiertelnych niż w Unii Europejskiej.

GUS powinien zainteresować się rozbieżnościami w statystyce. To praca kilkusobowego zespołu, który w krótkim czasie potrafi ustalić przyczyny rozbieżności.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Mam pytanie do ZUS – czy występujące różnice są powodem skarg lub procesów sądowych? Jaka jest liczba tego rodzaju wystąpień ze strony pracowników, a może nawet pracodawców?

Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:

Z materiału przygotowanego przez CIOP-PIB wynika, że liczba wypadków śmiertelnych niezgłaszanych przez firmy małe jest bardzo wysoka. W posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele instytucji, do których zgłaszane są wypadki przy pracy. Czy podejmowane są działania na rzecz poprawy statystyk?

W Polsce nie ma obligatoryjnej przynależności do samorządu gospodarczego. Zatem nie ma komu informować małych przedsiębiorców o przepisach dotyczących wypadków przy pracy. Mały przedsiębiorca nie korzysta z usług radcy prawnego. Bardzo często przyczyną niezgłaszania wypadków przy pracy, także śmiertelnych jest to, że mały przedsiębiorca czuje się zagubiony w dużej liczbie przepisów, nie zna procedury zgłaszania wypadku.

Zastanawiam się nad przepływem informacji dotyczących zgłoszenia wypadku śmiertelnego. Formularze, które prezentował m.in. CIOP często są bardzo skomplikowane. Czy w procedurze zgłoszenia wypadku śmiertelnego nie następuje zwłoka? Najpierw

zawiadamiany jest inspektor pracy, który przybywa na miejsce zdarzenia. Jak długo trwa procedura? Ile czasu upływa do chwili zaklasyfikowania wypadku w statystyce? Czy informacja automatycznie przechodzi do GUS?

Rozbieżność w danych statystycznych występuje również wówczas, gdy do wypadku dochodzi np. na przełomie roku. Czy wspomniane instytucje dokładają starań, żeby statystyki były bardziej rzetelne. Wiemy, że np. GUS dokłada starań, aby pracodawca w obligatoryjnie – pod zagrożeniem karą administracyjną – kierował do urzędu odpowiedzi na pytania. Ale czy GUS potrafi działać w taki sposób, żeby informacje o wypadkach były w sposób rzetelny przekazywane przez przedsiębiorstwa? Czy informuje przedsiębiorstwa jak to należy czynić?

Upieram się przy samorządzie gospodarczym. To droga, żeby Polska nie miała tak drastycznych statystyk, lecz statystyki porównywalne z Niemcami, którzy mają wysoko wyspecjalizowany samorząd gospodarczy.

Członek Rady Ochrony Pracy Beata Mazurek:

Dziękuję Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy za dość wyczerpujący materiał. Wskazuje różne przyczyny i skutki wypadków przy pracy w zależności od tego kto przedstawia informacje. Chciałabym skupić się na wnioskach odnoszących się do rozbieżności w rejestrowanych przez GUS, ZUS i PIP danych dotyczących wypadków przy pracy. Instytut zwraca też uwagę, że poprawa stanu istniejącego wymaga udoskonalenia obowiązujących procedur, a w szczególności powiązania baz danych ZUS z GUS i PIP. Czy państwo dostrzegacie szanse na ujednoczenie tych baz danych? Kto powinien się tym zająć?

W tych materiałach przeczytałam, że rozbieżność może wynikać i z rozporządzenia, i z klasyfikacji zawodów. Naprawdę jest wiele przyczyn. Rozumiem, że gdyby wszystko było ujednoczone i gdyby zostały powiązane bazy danych ZUS, CUS i PIP, pojawi się szansa, że rejestracja przyczyn i skutków wypadków przy pracy, a przede wszystkim ich liczba byłaby jednakowo prezentowana przez wspomniane instytucje. Stąd moje pytanie – która instytucja powinna być wiodącą w zakresie ujednoczenia baz danych? Czy to wymaga wydania rozporządzenia? Czy też nowego projektu, który stworzyłby bazy danych tworzył, tak aby informacje były wiarygodne i nie było rozbieżności co do prezentowanej liczby wypadków?

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Dziękuję panu przewodniczącemu Sekundzie za trafne uwagi. Jaki jest mechanizm? Są różne instytucje – nazwijmy je A, B i C – które postępują według podobnych procedur. Skupmy się na początku – jak powiedział pan Sekunda – na wypadkach śmiertelnych, bo one są jednoznaczne, tu nie ma wątpliwości. Obecnie rozbieżność instytucji w informowaniu o liczbie wypadków śmiertelnych ma bardzo zły odbiór społeczny. Można zastanawiać się nad przyczynami, ale trzeba to zmienić.

Jak to dzieje się? Jest instytucja, która ma swoje procedury i formularze, na podstawie których dokonuje oceny i wydaje informacje o liczbie wypadków śmiertelnych. Działa w określonym otoczeniu prawnym. Otoczenie prawne to – państwo o tym mówili – mnogość różnego rodzaju przepisów, które być może nie są spójne. Instytucje A, B i C wydają informacje o liczbie wypadków śmiertelnych. To liczby X, Y i Z. Problem polega na tym, że X nie równa się Y nie równa się Z. Matematycznie mówiąc musimy dążyć – to jest zadanie, które powinniśmy sobie postawić – żeby X równało się Y równało się Z. To może truizm, ale zapewne nie do końca, skoro dzisiaj mamy ten kłopot.

Mój wniosek jest prosty – chodzi o to, aby instytucje, które nazwałem A, B i C oraz czwarta instytucja D wydelegowały po jednym pracowniku. Ten zespół zastanowi się nad stworzeniem jednej procedury, lub czterech, które spowodują, że będą one podawały tę samą liczbę wypadków śmiertelnych przy pracy.

Pani poseł Olechowska poruszyła kwestię ustawy o samorządzie gospodarczym. Chciałabym przypomnieć, że przed kilku laty Business Centre Club złożył projekt nowej ustawy o samorządzie gospodarczym. Przy każdej okazji, gdy poruszana jest kwestia samorządu gospodarczego, namawiam wszystkich do zapoznania się z tym dokumentem. Może warto go poprzeć i uczynić z niego prawo.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Dziękuję za przekazane materiały, przede wszystkim z CIOP. Materiał przygotowany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy pokazuje sposób rozwiązania problemu. Uważam, że instytucją wiodącą powinien być GUS. Główny Urząd Statystyczny powinien opracować główne wytyczne, pozostałe instytucje mogłyby ewentualnie dopracowywać pewne kwestie. Jeśli będzie jeden gospodarz, to wydaje się, że osiągniemy zamierzony cel, do którego wszyscy zmierzamy. Dyskusje toczą się co roku. Wreszcie powinniśmy osiągnąć kompromis.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

Chciałabym dotknąć wątku, który nie był poruszany. Materiał CIOP pokazuje jakość zbierania danych i rozbieżności, jest bardzo inspirujący, wydaje się dokumentem do proponowania zmian.

Chciałabym odnieść się do kwestii uszczegółowienia przyczyn wypadków, które Inspekcja Pracy opracowała jako instruktaż dla pokazywania przyczyn i przyczyn źródłowych. Jeżeli zmniejszymy – bo trudno je wyeliminować – przyczyny źródłowe, uszczegółowimy przyczyny wypadków i w statystycznej karcie wypadku wskażemy warunki pracy, to też wpłynie na liczbę wypadków przy pracy. Czy jest szansa na wprowadzenie – czy jest to w ogóle zasadne, wydaje mi się, że tak – w statystycznej karcie wypadku zmian zawartych w instrukcji Inspekcji Pracy i proponowanych w materiale CIOP?

Obecna statystyczna karta wypadku ma ogólny charakter. Wiem, że społeczni inspektorzy pracy, którzy uczestniczą w zespołach powypadkowych w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, muszą nazwać dany uraz w sposób fachowy, dlatego posługują terminologią zawartą w statystycznej karcie wypadku. To ogólne sformułowania.

Uważam, że gdyby statystyczną kartę wypadku przy pracy została bardziej uszczegółowiona o elementy, o których jest mowa w materiałach CIOP i PIP, to – w mojej ocenie – ilustrowałoby to spectrum przyczyn źródłowych, co mogłyby wpłynąć na zmniejszenie wypadkowości. Stąd pytanie – chyba do resortu pracy i polityki społecznej – czy jest szansa na uszczegółowienie statystycznej karty wypadku przy pracy, czyli zmianę rozporządzenia w sprawie wzoru karty.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję. Proszę o udzielenie odpowiedzi. Jako pierwsza głos zabierze pani Grażyna Marciniak – wiceprezes GUS. Następnym mówcą będzie pan Leszek Zając – zastępca głównego inspektora pracy.

Wiceprezes GUS Grażyna Marciniak:

Na wstępie chciałabym dokonać sprostowania. Powiedziałam, że nie można nie zgodzić się z tą analizą przedstawioną przez CIOP, a nie że nie zgadzam się z nią. Analiza była bardzo szczegółowa. Nie mogę mieć do niej żadnych uwag.

Główny Urząd Statystyczny bada nie tylko wypadki śmiertelne i ciężkie. Prawo unijne zobowiązuje nas do badania wszystkich wypadków przy pracy, łącznie z lekimi. Nawiązaliśmy – o czym wspomniałam – współpracę z Państwową Inspekcją Pracy. Będziemy wypracowywać podejście, które pozwoli na zweryfikowanie naszych informacji dotyczących wypadków śmiertelnych i ciężkich, tak aby informacje były spójne. Naszym zdaniem, to wymaga dostępu statystyki publicznej do danych jednostkowych. Musimy zbadać każdy przypadek, żeby można było porównać w których zbiorach czego brakuje. Nie wiem, czy będzie to możliwe.

Dotychczas nie otrzymaliśmy dostępu do zbiorów ZUS. Natomiast – jak zapewne państwo wiedzą – wystąpiliśmy z inicjatywą nowelizacji ustawy o statystyce publicznej, która przewiduje, że Główny Urząd Statystyczny będzie miał dostęp do rejestrów i systemów informacyjnych administracji publicznej, w tym m.in. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To pozwoli nam na identyfikację problemów. Myślę, że na pewno nasza wspólna praca doprowadzi do ujednoczenia danych. Natomiast szczegółowość zakresu zbierania danych wymaga zmiany klasyfikacji w statystycznej karcie wypadku przy pracy.

Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zajac:

Wiele wypowiedzi dotyczyło powołania zespołu, który ujednoczyłby dane dotyczące wypadków przy pracy. Współpracujemy z Głównym Urzędem Statystycznym. Zwracam uwagę, że GUS jest zobligowany do zachowania tajemnicy statystycznej i nie może pokazać jednostkowych danych. Natomiast Państwowa Inspekcja Pracy jest zobowiązana do ochrony danych osobowych. Jednak sądzę, że uda nam się porównać chociażby liczbę wypadków śmiertelnych, które zdarzyły się w danym okresie. Myślę, że będziemy kontynuowali działania w zakresie ustalenia jednolitych statystyk, ale to wymaga także zmian w ustawach o statystyce publicznej i ochronie danych osobowych.

Pani poseł Olechowska zapytała, czy przez Państwową Inspekcję Pracy nie następuje zwłoka w postępowaniach powypadkowych. System działania jest następujący: okręgowy inspektor pracy otrzymuje zgłoszenie o zaistniałym wypadku, następnie inspektor pracy udaje się do zakładu w celu zbadania okoliczności i przyczyn wypadku. Badanie wypadku przez Inspekcję Pracy wynika z ustawy o PIP. Nie ma nic wspólnego z postępowaniem zespołu powypadkowego, który powołuje kierownik zakładu pracy. Zespół powypadkowy jest zobowiązany – przepisami w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków – zbadać wypadek, a następnie przedstawić protokół kierownikowi zakładu czy pracodawcy.

Inspektor pracy dokonuje czynności według informacji, które podejmuje w zakładzie, ale jakby równolegle. Nie ma tu ani zwłoki, ani przeszkadzania zespołowi powypadkowemu w badaniu. W wielu przypadkach jesteśmy wcześniej i mobilizujemy kierownika zakładu do podejmowania działań. Inspektor pracy z reguły nie stara się zakończyć postępowania przed postępowaniem zespołu powypadkowego. Bo dopiero na podstawie protokołu powypadkowego kierownik zakładu sporządza kartę statystyczną i wysyła do odpowiednich jednostek GUS.

Nasze informacje zawarte w sprawozdaniu z działalności od pewnego okresu – chyba od 2011 r. – dotyczą wypadków zbadanych przez inspektorów pracy, a zaistniałych w roku sprawozdawczym. Poprzednio rzeczywiście było ich dużo więcej. Były to wypadki zbadane w danym roku sprawozdawczym, czyli wypadki, które wydarzyły się w danym roku lub w latach poprzednich. Obecnie ograniczamy nasze działanie tylko do wypadków zaistniałych w danym roku sprawozdawczym.

Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:

Pan inspektor wspominał o zespole powypadkowym. Jaki jest skład tego zespołu w przypadku małych firm?

Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zajac:

Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków zespół składa się z pracodawcy albo jednego pracownika. Jeżeli nie ma pracownika, to pracodawca może skorzystać z specjalisty z zewnątrz.

Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Sądzę, że wszyscy cieszymy się, że mieliśmy dzisiaj możliwość pochylenia się nad tym tematem. Wielokrotnie podnosiliśmy trudną do wytłumaczenia dla odbiorcy zewnętrznego różnicę w statystykach, szczególnie w przypadku wypadków śmiertelnych i ciężkich. Było niepojęte, że trzy ważne instytucje podają trzy różne liczby. Osoby, które zajmują się tą problematyką znały przyczyny różnic. Niemniej jednak trudno takie dane prezentować społeczeństwu i decydentom.

Bardzo niepokoi mnie fakt – potwierdzony zresztą w materiałach – obciążania winą pracownika w nadmiernej liczbie przypadków. Mówi się o nieprawidłowym zachowaniu. Ale to znaczy, że pracownik albo nie został przygotowany, albo instruktą stanowiskowy był tylko formalny. Instruktą stanowiskowy jest bardzo ważny. Daje wiedzę co na tym stanowisku może grozić pracownikowi. Braki w szkoleniu powodują wypadki w pierwszym tygodniu i w pierwszym roku pracy. Trudno winić pracownika za to, że uległ wypadkowi w pierwszym tygodniu pracy. W pierwszym tygodniu pracy on powinien być otoczony opieką bardziej doświadczonych pracowników. Wszyscy wymieniają nieprawidłowe zachowanie. To bardzo szeroka kategoria. Drugi taka kategoria – to inne przyczyny. Nie wiadomo jakie działania prewencyjne prowadzić wobec innych przyczyn.

Na poziomie przedsiębiorstw nie ma wystarczającej wiedzy dotyczącej przeciwdziałania wypadkom oraz postępowania w sytuacji, gdy doszło do wypadku. Powinny być szkolenia w tym zakresie. Może należałoby zaplanować dla zespołów powypadkowych szkolenia regionalne czy branżowe.

Należy wspomnieć o jeszcze jednej przyczynie – alkoholu – która powoduje, że często nieco zmienia się wpisy w statystycznej karcie wypadku, żeby rodzina mogła jednak liczyć na jakiegokolwiek odszkodowanie. Ale generalnie wiedza na poziomie zespołów powypadkowych nie jest najlepsza. Pracownicy nie są dobrze przygotowani, i nieprawidłowe zachowanie wskazuje się jako przyczynę wypadków.

Z naszych wypowiedzi wynikało, że gospodarzem tego tematu jest Główny Urząd Statystyczny jako organ prowadzący statystykę państwową. Państwowa Inspekcja Pracy ma ogromne doświadczenie – teoretyczne i praktyczne – badając konkretne sytuacje. Dodaje dodatkowe aspekty dotyczące technicznych czy organizacyjnych przyczyn. Z kolei Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma bardzo interesujące dane dotyczące kosztów wypadków. Obejmują one również środki NFZ.

Wydaje się, że w skali kraju podstawowa statystyka musi być zgodna z kartą europejską, a może nawet od niej lepsza. Obecnie GUS, który należy do instytucji o wyjątkowym poziomie merytorycznym w krajach Unii, poszerzył ten obszar. Można byłoby wzbogacić, uszczegółowić pytania, zlikwidować kategorie – inne. To byłaby baza porównywalna między wszystkimi instytucjami. A Inspekcja Pracy po pogłębionych analizach wypadków śmiertelnych i ciężkich, dostarczałaby wiedzy niesłyszanej istotnej dla prewencji. ZUS zaczęłaby liczyć – w porozumieniu z NFZ – koszty wypadków. Okazałoby się, że – jak wynika ze statystyk Unii – ok. 2% PKB tracimy w wyniku wypadków i chorób zawodowych, a doliczamy się zaledwie części.

Bardzo dużo zależy też od jakości wprowadzanych danych. Jeżeli będą wprowadzane błędne dane, to GUS i PIP nie będą mogły wiele poradzić. Proszę zwrócić uwagę, jak mało pracodawcy wykazują kosztów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Myślę, że w zakładach i przedsiębiorstwach te same osoby od lat wypełniają statystyczną kartę, wpisują dane, tak, żeby za bardzo nie różniły się.

Reasumując – podstawowa statystyka dotycząca wypadków powinna być jednolita i porównywalna między instytucjami. Każda z nich może później dodać własne obszary badań.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Projekt stanowiska opracuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy wraz z Zespołem ds. Prawno-Organizacyjnych.

Przechodzimy do spraw bieżących. Przypominam, że następane posiedzenie Rady odbędzie się 4 listopada br. Tematem posiedzenia będzie nielegalne zatrudnienie w Polsce w świetle wyników działalności kontrolno-nadzorczej Państwowej Inspekcji Pracy – materiał przygotowuje Państwowa Inspekcja Pracy, Prokuratura Generalna i Ministerstwo Sprawiedliwości – a także umowy cywilnoprawne oraz umowy terminowe w stosunkach pracy – materiał przygotowuje Państwowa Inspekcja Pracy, Prokuratura Generalna i Ministerstwo Sprawiedliwości. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach różnych? Nie widzę zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.